

Sygn. akt II Ca 881/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2023 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marcin Miczke

Protokolant: p. o. stażysty Weronika Czyżniejewska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W., (...) S.A. z siedzibą w Ł.

przeciwko Szpitalowi Wojewódzkiemu w P.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 8 marca 2023 r.

sygn. akt I C 1226/22

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną kwotę podwyższa do kwoty 47.769,58 zł (czterdzieści siedem tysięcy siedemset sześćdziesiąt dziewięć złotych i pięćdziesiąt osiem groszy), nadto podwyższa kwotę w podpunkcie a) do kwoty 16.003,10 zł, podwyższa kwotę w podpunkcie c) do kwoty 18.213,13 zł i podwyższa kwotę w podpunkcie d) do kwoty 9.288,81 zł,

b. w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 6.006 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 25 października 2023 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. w pozostałym zakresie oddala apelację powodów,

III. oddala apelację pozwanego w całości,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 2.750 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia o kosztach do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Marcin Miczke

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, wyrokiem z 8 marca 2023 r., sygn. akt I C 1226/22, w sprawie z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W., (...) S.A. z siedzibą w Ł., przeciwko Szpital Wojewódzkiemu w P.:

1. zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 43.373,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 14.091,09 zł od dnia 11.06.2020r do dnia zapłaty,
- 4.264,54 zł od dnia 28.08.2020r do dnia zapłaty,
- 17.138,71 zł od dnia 28.10.2020r do dnia zapłaty,
- 7.878,49 od dnia 15.12.2020r do dnia zapłaty.

2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

3. zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 5.139,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się powodowie, którzy zaskarżyli wyrok w części tj., w zakresie punktu 2. i 3.

Apelujący podnieśli następujące zarzuty:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 10 ust. 1 Ustawy w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 10 ust. 2 Ustawy w zw. motywem 3, motywem 12 zd. ostatnie oraz motywem 19 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (dalej jako: "Dyrektywa") - poprzez jego błędną wykładnię w świetle motywów regulacji, polegającą na dowolnym przyjęciu, że Rekompensata dochodzona od należności nieprzewyższających 2.000,00 zł stanowić będzie „dodatkowe źródło dochodu kosztem dłużnika” i w konsekwencji kontuzję przesłanek z art. 10 ust. 1 oraz art. 10 ust. 2 Ustawy,

podczas gdy:

- w niniejszym przypadku cała dochodzona pozwem Rekompensata wynosi jedynie 1,4% należności zapłaconych z opóźnieniem;
- 76,1% Rekompensat należnych z Ustawy w ogóle nie jest objęte powództwem,
- to właśnie wykluczenie prawa do rekompensaty za koszty odzyskiwania należności (w wysokości przewidzianej ustawowo) powinno być uważane za rażąco nieuczciwe
- Sąd natomiast nie jest organem władzy ustawodawczej, aby decydować, czy wprowadzony przez ustawodawcę ryczałt jest adekwatny do wszelkich kosztów poniesionych wskutek tak rażąco długiego opóźnienia, czy też nie - co dotyczy wszystkich należności, nie tylko tych przewyższających 2.000,00 zł;
- jedyną Stroną, która wskutek częściowego oddalenia powództwa „uzyskała dodatkowe źródło dochodu” jest Pozwany - który przez przeszło rok kredytował się kosztem Powodów na łączną kwotę 3.502.997,35 zł;
- pozwany równie dobrze mógł zaciągnąć kredyt na terminową spłatę zobowiązań wobec Powodów i ponieść jego koszty. W tej sytuacji otrzymał jednak kredyt od Powodów;
- w przypadku, gdy stosunek dochodzonych Rekompensat do należności głównych wynosi jedynie 1,4%, nie sposób mówić o jakiegokolwiek dysproporcji, uzasadniającej częściową odmowę uznania roszczenia, ponieważ jest to adekwatna i rynkowa wartość rekompensaty za koszty, które musi on ponieść w związku z odzyskiwaniem

należności. Rekompensata ta, dla uproszczenia i przyspieszenia, które to cele przyświecały prawodawcy przy założeniach dyrektywy 2011/1/7/UE, jak i uregulowaniu art. 10 u.t.z.t.h., stanowi kwotę zryczałtowaną, obliczaną od każdej windykowanej należności,

- jednocześnie Ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie uprawnienia o charakterze ryczałtowym, również od należności poniżej 2.000,00 zł. ponieważ:

i. opóźnienie dłużnika w płatności zawsze generuje trudności i koszty po stronie wierzyciela (por. np. wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 21 października 2016 r., sygn. akt X Ga 224/16,L.);

ii. wykazanie wszystkich kosztów opóźnienia w płatności jest utrudnione, a niekiedy niemożliwe, na co ustawodawca zwrócił uwagę w motywach 3 oraz 19 Dyrektywy - dlatego wierzyciel jest z tego obowiązku zwolniony.

b) art. 10 ust. 1 Ustawy w zw. z art. 5 k.c. w zw. z motywem 25 Dyrektywy, poprzez jego błędną wykładnię w świetle motywów regulacji, tzn. odmowę przyznania pełnej ochrony prawnej Powodom występującym z roszczeniem o Rekompensaty ryczałtowe wobec publicznego podmiotu leczniczego, podczas gdy zgodnie z motywem 25 Dyrektywy: „W związku z tym państwa członkowskie powinny móc zezwalać publicznym jednostkom udzielającym świadczeń zdrowotnych na pewną elastyczność w realizacji ich zobowiązań. W tym celu państwa członkowskie powinny mieć pod pewnymi warunkami możliwość wydłużania ustawowego terminu płatności do maksymalnie 60 dni kalendarzowych. Państwa członkowskie powinny jednak dołożyć wszelkich starań, aby płatności w sektorze opieki zdrowotnej były dokonywane zgodnie z ustawowymi terminami płatności.” - przy czym dotyczy to wszystkich należności, niezależnie od ich wysokości,

- natomiast:

- w niniejszym przypadku Pozwany regularnie przekraczał termin płatności (bezsporne). Średnie opóźnienie w płatności wyniosło 100 dni, a sięgało nawet 313 dni (bezsporne). Z tego tytułu Powodowie dochodzą jedynie 1,4% Rekompensaty (bezsporne). W związku z tym roszczenia Powodów skierowane wobec publicznego podmiotu leczniczego tym bardziej zasługują na pełną ochronę prawną przez wszystkie organy. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, że opóźnienia w płatności wynikają m.in. z problemów systemowych, które przecież zupełnie nie są zależne od Powodów - co wyraźnie sugeruje ustawodawca;
- tymczasem uzasadnienie prawne wyroku Sądu I instancji pozwala wysnuć wniosek, że Sąd próbuje usprawiedliwiać tak rażące opóźnienie w płatności postronnie Pozwanego i odmowę przyznania Powodom Rekompensat od zamówień nie przekraczających 2.000,00 zł m.in. faktem, że jego przyczyny tkwią w ułomnym systemie finansowania służby zdrowia (brak zawinienia Pozwanego) - mimo, że to ze względu na opóźnienia w płatności w służbie zdrowia ustawodawca wprowadził instrument Rekompensat ryczałtowych dla wierzycieli,

i. tym samym, Sąd dokonał błędnej wykładni „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa” w rozumieniu art. 5 k.c., w odniesieniu do roszczenia z art. 10 ust. 1 Ustawy kierowanego względem publicznego podmiotu leczniczego. Mianowicie - ze względu na sytuację publicznej służby zdrowia, wina dłużnika (SPZOZ) lub jej brak nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w zakresie uprawnień wierzycieli z Ustawy, implementującej Dyrektywę;

c) Art. 10 ust. 1 Ustawy w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 36z ust. 1 Prawa farmaceutycznego, poprzez zróżnicowanie sytuacji prawnej jednostki publicznej oraz jednostek prywatnych, wbrew bezwzględnie obowiązującym przepisom Ustawy i wbrew motywom Dyrektywy

- podczas gdy:

- Powodowie są podmiotem zobowiązanym do zachowania ciągłości dostaw produktów leczniczych, niezależnie od okoliczności {art. 36z ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. - Prawo farmaceutyczne};

- Ustawa i tak różnicuje sytuację publicznych podmiotów leczniczych i podmiotów prywatnych, na korzyść tych pierwszych, a mianowicie:

i. odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych, w przypadku gdy dłużnikiem jest publiczny podmiot leczniczy, są 2% niższe, niż należne od jednostek prywatnych (porównanie art. 8 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 Ustawy) - z uprzywilejowania tego Pozwany korzysta;

ii. wyłącznie publicznym podmiotem leczniczym przysługuje prawo wydłużenia terminu płatności do 60 dni (art. 8 ust. 2 Ustawy) - z którego Pozwany korzysta (a w większości przypadków termin płatności i tak wynosił 90 dni)

i wyłącznie w tych granicach dopuszczalne jest uprzywilejowanie publicznych podmiotów leczniczych, w zakresie terminów płatności oraz skutków prawnych ich regularnego nadużywania:

d) w konsekwencji pkt a) do c) powyżej, naruszenie art. 10 ust. 1 Ustawy w zw. z art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że doszło do nadużycia prawa podmiotowego w sytuacji, gdy:

- powodowie z tytułu opóźnienia w 913 transakcjach handlowych dochodzą od Pozwanego tylko i wyłącznie 218 Rekompensat ryczałtowych - a więc jedynie 23,9% Rekompensat, które przysługują im z mocy Ustawy;
- Powodowie, mimo że wielu Rekompensat w ogóle nie żądają, dodatkowo odstąpili od dochodzenia od Pozwanego jakiegokolwiek Rekompensaty ryczałtovej, w przypadku gdy:

opóźnienie w płatności wyniosło poniżej 20 dni, lub

należność główna nie przewyższała wysokości Rekompensaty/przewyższała ją nieznacznie (bezsporne, ustalone przez Sąd).

Tym samym, Powodowie niemal do zera, o 76,1% zmiarkowali swoje roszczenie jeszcze zanim wystąpili z powództwem - co jednak zostało pominięte przez Sąd w procesie subsumpcji i mimo to Sąd podjął się konkluzji, że Rekompensata od należności nieprzewyższających 2.000,00 zł, w kwocie wynikającej wprost z Ustawy i Dyrektywy, będzie stanowiła dla Powodów „dodatkowe źródło dochodu.

- Średnie opóźnienie w płatności należności, od których Powodowie dochodzą Rekompensaty ryczałtovej, wyniosło 100 dni, a sięgnęło nawet 313 dni. W wielu przypadkach termin płatności należności głównych wynosił nawet 90 dni - co oznacza, że Powodowie oczekiwali na zapłatę średnio 190 dni, a nawet 403 dni od dnia wykonania dostawy. Nie można więc mówić o opóźnieniu w płatności marginalnym, przypadkowym, wynikającym np. z omyłek w przelewach, lecz o opóźnieniu regularnym, długotrwałym i strukturalnym - czemu Sąd nie nadał w zasadzie żadnego znaczenia w procesie subsumpcji;
- wszystkie zamówienia Pozwanego zostały wykonane prawidłowo i terminowo (bezsporne);
- natomiast to przecież Pozwany jest stroną naruszającą zobowiązania umowne („zasada czystych rąk”, vide m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 04.01.1979 r., III CRN 273/78, [Legalis](#) oraz z 09.03.1972 r., III CRN 566/71, [Legalis](#) : ponadto wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14 października 2016 r., sygn. X Ga 421/16, [Legalis](#) - co Sąd zdał się przeoczyć w finalnym procesie subsumpcji, koncentrując się na statusie i źródłach finansowania Pozwanego ( brak zawinienia) i rzekomo niskich kosztach, które Powodowie ponieśli będąc zmuszonymi do znoszenia długotrwałego opóźnienia w płatności;
- Tymczasem Powodowie również posiadają własne zobowiązania, zarówno wobec swoich dostawców, jak i organów publicznych (por. np. wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 17 maja 2016 roku, sygn. akt XI GC 14/16) - o czym Sąd zdał się całkowicie zapomnieć w finalnym procesie subsumpcji, koncentrując się na statusie Pozwanego (brak zawinienia) i rzekomo niskich kosztach, które Powodowie ponieśli,

będąc zmuszonymi do znoszenia długotrwałego opóźnienia w płatności - choćby tych sięgających 2.000,00 złotych.

Jeżeli Powodowie nie otrzymują płatności (niezależnie od ich wysokości) - nie mają środków, aby spłacać własne zobowiązania (dostawcy, pracownicy, podatki i składki) i muszą ich poszukiwać w innych źródłach, generujących dodatkowe koszty (np. w instytucjach bankowych) - co stanowi fakt notoryjny:

- Finalnie, Sąd I instancji przeoczył, że art. 5 k.c. nie może prowadzić do podważania mocy obowiązującej przepisów prawa. Przepis ten nie ma bowiem za zadanie „łagodzenia wszelkich, ocenianych jako niesprawiedliwe, skutków działania prawa” (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 38/15, [Legalis](#));

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o:

1. zmianę punktu 2 zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Pozwanego solidarnie na rzecz Powodów dalszej kwoty Rekompensat ryczałtowych w wysokości 4.395,91 zł wraz z ustawowymi za opóźnienie:

- od kwoty 1.912,01 zł od 11czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.074,42 zł od 28 października 2020 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.410,32 zł od 15 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.

W konsekwencji, powodowie domagali się także zasądzenia od pozwanego solidarnie na rzecz powodów pełnych kosztów postępowania przed Sadem I instancji w wysokości 6.006,00 zł oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów w całości, oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł również pozwany, który zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie pkt 1 i 3.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 10 ust 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych w z w. z art. 5 Kodeksu cywilnego poprzez błędne uznanie, że nie doszło do nadużycia prawa żądając rekompensaty i przysługuje powodowi prawo do uzyskania rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w sytuacji, gdy doszło do nadużycia prawa żądając roszczenia w zakresie rekompensat za opóźnienia w transakcjach handlowych.

b) art. 10 ust. 3 w zw. z art. 4 pkt 1) ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, w związku z naliczeniem rekompensat nie od każdej transakcji handlowej, ale od każdej faktury, przy czym wystawianie faktur jest domeną prawa podatkowego i nie może kształtować zobowiązań cywilnoprawnych, w tym ilości rekompensat bowiem ustawodawca ograniczył ilość rekompensat do ilości transakcji handlowych przez co ustawodawca rozumie zawarte umowy;

c) błąd w ustaleniach faktycznych, polegających na bezzasadnym ustaleniu, że faktury wymienione w notach księgowych od których były naliczane rekompensaty, zostały wystawione w związku z zamówieniami z „wolnej ręki” (poza przetargowymi), podczas gdy zgodnie z twierdzeniami Powoda, których to twierdzeń strona pozwana nie przeczyła, faktury były wystawiane w związku z wykonywaniem świadczeń niepieniężnych w częściach przez Powoda, w związku z treścią zawartych transakcji handlowych (umów) z dnia:

- 27 luty 2018, numer transakcji handlowej (...) - data wymagalności pierwszej faktury kwiecień 2018 roku, kurs z dnia 30 marca 2018 4,2085 x 40 EUR = 168,34 zł;
- 18 marzec 2019, numer transakcji handlowej (...) - data wymagalności pierwszej faktury maj 2019, kurs z dnia 30 kwietnia 2019 roku 4,2911x 40 EUR = 171,64 zł;
- 21 marzec 2019, numer transakcji handlowej (...) - data wymagalności pierwszej faktury maj 2019, kurs z dnia 30 kwietnia 2019 roku 4,2911x 40 EUR = 171,64 zł;
- 26 marzec 2019, numer transakcji handlowej (...) - data wymagalności pierwszej faktury maj 2019, kurs z dnia 30 kwietnia 2019 roku 4,2911x 40 EUR = 171,64 zł;
- 24 kwietnia 2019, numer transakcji handlowej (...) - data wymagalności pierwszej faktury czerwiec 2019, kurs z dnia 31 maja 2019 roku 4,2916x 40 EUR = 171,66 zł;
- 30 kwietnia 2019, numer transakcji handlowej (...) - data wymagalności pierwszej faktury czerwiec 2019, kurs z dnia 31 maja 2019 roku 4,2916x 40 EUR = 171,66 zł;
- 17 czerwiec 2019, numer transakcji handlowej (...) - data wymagalności pierwszej faktury sierpień 2019, kurs z dnia 31 lipca 2019 roku 4,2911x 40 EUR = 171,64 zł;
- 19 sierpień 2019, numer transakcji handlowej (...) - data wymagalności pierwszej faktury październik 2019 roku, kurs z dnia 30 września 2019 roku 4,3736x 40 EUR = 174,94 zł;
- 28 sierpnia 2019, numer transakcji handlowej (...) - data wymagalności pierwszej faktury październik 2019 roku, kurs z dnia 30 września 2019 roku 4,3736x 40 EUR = 174,94 zł.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę pkt 1 i 3 wyroku Sądu I instancji i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie w części ponad kwotę 1 548,10 zł oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powodowie wnieśli o oddalenie apelacji, oraz o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację powodów pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja powoda jest zasadna w przeważającej części (niezasadna jedynie w zakresie pięciu dni odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 4.264,54 zł (pkt 1.b), w tym zakresie brak zarzutów, a apelacja pozwanego bezzasadna w całości.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje za własne (art.382 k.p.c.). Podziela ocenę dowodów, przy czym fakty są w sprawie niesporne. Podziela podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia, ale nie podziela sposobu zastosowania art.10 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (dalej ustawa) i zastosowania art.5 k.c. Okoliczności sprawy nie pozwalają bowiem na zastosowanie przez sąd art.5 k.c., tym samym art.10 ust.1 ustawy powinien być zastosowany przez zasądzenie całej dochodzonej kwoty pieniężnej z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Rzeczywiście Sąd Rejonowy niezasadnie posłużył się zwrotem o zamówieniach składanych z wolnej ręki. Tak nie było, o czym przekonuje treść umów zawartych przez strony. Umowy były zawierane w ramach rozstrzygniętych przetargów nieograniczonych. Dostawy towarów odbywały się nie na skutek zamówienia z wolnej ręki, ale w wykonaniu wymienionych umów. Dodać trzeba, że mechanizmy w umowach były takie same. Pracownik pozwanego

dokonywał zamówienia (za pomocą fax-u, telefonicznie albo mejlem) konkretnych towarów i ich określonej ilości spośród wskazanych rodzajowo w poszczególnych umowach, które określały też ceny jednostkowe za poszczególne towary. Zgodnie z umowami powodowie mieli obowiązek dostarczania pozwanemu towarów objętych każdym odrębnym zamówieniem. Strony umówiły się, że każda dostawa towaru będzie związana z obowiązkiem wystawienia faktury przez powodów obejmującej dostarczany na każdorazowe zamówienie towar, faktury miały być wystawiane i dostarczane z zamówionym każdorazowo towarem, a zapłata w ustalonych terminach (30 albo 60 dni, w zależności o umowy) od dnia dostawy i dostarczenia prawidłowo wystawionej faktury. Strony umówiły się o rozliczenia każdorazowo po dostarczonym towarze. Przy tym w pierwszej umowie z 27.02.2018 r. (k.91) strony postanowiły o rozliczeniach miesięcznych, czyli za wszystkie dostawy w miesiącu kalendarzowym – jedną fakturą zbiorczą wystawianą nie wcześniej, niż ostatniego dnia kalendarzowego, zapłata w terminie 60 dni od dnia otrzymania prawidłowo wystawionej faktury. To zostało zmienione aneksem z 19.06.2018 r. (k.160) w kształcie przedstawionym wcześniej. Każda późniejsza umowa zawierała już takie bieżące, a nie miesięczne zasady rozliczeń. Takie zasady rozliczeń dotyczą wszystkich umów zawartych między stronami, a wymienionych w apelacji pozwanego (k.1710-1711)

W orzecznictwie sądowym i doktrynie prawa nie ma sporu, że prawo do rekompensaty z art.10 ust.1 ustawy przysługuje z tytułu każdego opóźnienia w płatności, a więc nabycia prawa do odsetek. Chodzi o sytuację, gdy wierzyciel spełnił swoje świadczenie, a dłużnik pozostawał w opóźnieniu z zapłatą za nie. Nie jest konieczne wykazanie, że wierzyciel poniósł jakiegokolwiek koszty (szkodę) na skutek dochodzenia należności, bądź też że w ogóle podjął jakiegokolwiek działania ukierunkowane na otrzymanie przypadającej mu należności.

Co do zasady, przysługuje prawo do jednej rekompensaty z tytułu danej transakcji handlowej w rozumieniu art. 4 pkt 1 ustawy, zaś na regulę tę nie wpływa ewentualne wystawienie kilku faktur czy rozdrobnienie przez wierzyciela roszczeń i dochodzenie ich w kilku postępowaniach. Jednakże w sytuacji, gdy strony zawarły umowę ramową, na podstawie której wierzyciel dostarczał dłużnikowi towary w ramach zamówień osobno konkretyzowanych, jako transakcję handlową (w kontekście prawa do rekompensaty na podstawie art.10 ust.1 ustawy) należy rozumieć każdą kolejną dostawę towarów lub świadczonych usług. Transakcję handlową należy więc rozumieć jako poszczególne umowy wykonawcze. Podobnie w wypadku, gdy strony ustaliły, że świadczenie z umowy będzie spełniane w częściach, rekompensata z art.10 ust.1 ustawy przysługuje w stosunku do każdej niezapłaconej części. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku, gdy kolejne należności powstają okresowo. Prawo do jednej rekompensaty przysługuje z tytułu tak rozumianej transakcji handlowej. (teza 28 do art.10 Komentarza do ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, Legalis, z odwołaniem do uzasadnienia projektu ustawy i poglądów doktryny prawa). TSUE w wyroku z dnia 1 grudnia 2022 r., C-370/21 stwierdził, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych w związku z art. 3 tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji gdy w jednej i tej samej umowie przewidziano kolejne dostawy towarów lub kolejne świadczenia usług, mające charakter okresowy, przy czym zapłata za każdą z tych dostaw lub za każde z tych świadczeń powinna nastąpić w określonym terminie, minimalna stała kwota 40 EUR stanowiąca przysługującą wierzycielowi rekompensatę z tytułu kosztów odzyskiwania należności jest należna za każde opóźnienie w płatności. (podobnie teza 1. wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 maja 2023 r., C-78/22, teza 1. wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 października 2022 r. C-85/20)

Nie ma więc racji pozwany stwierdzając, że rekompensata przysługuje od każdej transakcji handlowej w rozumieniu dziewięciu zawartych umów ramowych. Prawo do odsetek, od którego uwarunkowane jest prawo do rekompensaty z art.10 ust.1 ustawy, powstawało bowiem odrębnie w braku zapłaty za kolejne dostawy wynikające z odrębnych zamówień konkretnych towarów objętych umowami ramowymi.

Rację ma pozwany wskazując, że faktura to domena prawa podatkowego. Tyle tylko, że strony umów cywilnoprawnych nierzadko umawiają się, że będą ją wykorzystywać także do osiągnięcia skutków w sferze prawa cywilnego. Zgodnie z zawartymi umowami prawidłowe wystawienie przez powodów i doręczenie faktur pozwanemu skutkowało rozpoczęciem biegu terminów zapłaty. Miało więc w zgodnej woli stron umowy skutek cywilnoprawny z art.455 k.c. i w dalszej kolejności w zakresie prawa do odsetek z tytułu opóźnienia i prawa do rekompensaty.

Kwestia zastosowania art.5 k.c. w celu zmniejszenia rekompensaty była przedmiotem wypowiedzi sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, TSUE i doktryny prawa. Wypowiedzi Sądu Najwyższego (uzasadnienia uchwał z 11.12.2015 r. III CZP 94/15, Legalis i z 12.12.2019r. III CZP 48/19, Legalis) i sądów powszechnych zostały przytoczone przez strony. Wynika z nich, że nie ma przeszkód do zastosowania art.5 k.c. w tego typu sprawach. Jak się jednak podkreśla, zastosowanie art. 5 KC powinno mieć jednak charakter wyjątkowy, a do jego zastosowania należy podchodzić ze szczególną ostrożnością. Wskazuje się, że może to dotyczyć sytuacji, gdyby wierzyciel dochodził rekompensaty za koszty odzyskiwania należności z powołaniem się na marginalne opóźnienie w spełnieniu świadczenia (np. 1 dzień), wynikłe dodatkowo z okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (np. błąd banku w wykonaniu przelewu). Podkreśla się, że brak podjęcia przez wierzyciela określonych działań windykacyjnych, nieponiesienie jakichkolwiek kosztów, bądź nieproporcjonalność kwoty rekompensaty w stosunku do kwoty należności głównej same w sobie nie powinny uzasadniać sięgania po konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego, skoro elementy te – jak wyżej wykazano – są wpisane w samą istotę omawianej tu instytucji. Pamiętać trzeba, że prawo do rekompensaty z art.10 ust.1 ustawy ma realizować nie tylko funkcję kompensacyjną (przy braku obowiązku wykazywania przez wierzyciela poniesienia szkody czy wydatków na windykację), ale i funkcję stymulująco-represyjną. Ta ostatnia sprzeciwia się co do zasady miarkowaniu kwoty rekompensaty nawet w przypadku, gdy rekompensata przewyższa kwotę niezapłaconego w terminie roszczenia, co jednak nie wyklucza w szczególnych okolicznościach zastosowania art.5 k.c. Wreszcie wyrażono trafny ogląd, że stała rekompensata za koszty odzyskiwania należności należy się niezależnie od statusu dłużnika, nawet gdy jest on samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej, więc ocena charakteru działalności stron transakcji handlowych nie może stanowić przesłanki przy rozważaniu słuszności wskazanego roszczenia. (Osajda teza 21 do ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych Legalis i przywołane tak orzecznictwo, podobnie ocena zastosowania art.5 k.c. wypada w Komentarzu do ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych Menszig-Wiese teza 6 Legalis).

Zaprezentowane poglądy prowadzą do wniosku o wyjątkowym zastosowaniu art.5 k.c. do oceny prawa do rekompensaty z art.10 ust.1 ustawy, czyli wtedy gdy wystąpią wyjątkowe okoliczności. Nie są takimi charakter prowadzonej przez pozwanego działalności (pozwany jest publicznym podmiotem leczniczym i świadczy usługi medyczne powszechnie dostępne), źródła finansowania udzielanych świadczeń zdrowotnych ze środków publicznych czy stałe relacje handlowe między stronami. To są okoliczności typowe w działalności pozwanego i stron, a nie szczególne. Z kolei zapłata, jak wskazuje pozwany, „polubowna” należności głównych i odsetek za opóźnienie jest obowiązkiem pozwanego i też nie jest niczym szczególnym z punktu widzenia art.5 k.c. Skoro zgodnie z ustawą brak zapłaty w terminie i powstanie prawa do odsetek aktywowało roszczenie o rekompensatę z art.10 ust.1 ustawy, to ten argument nie może być używany do zastosowania art.5 k.c. Zupełnie dowolne jest twierdzenie pozwanego o godzeniu się powodów z opóźnieniem w zapłacie za kolejne dostawy towarów, o czym ma świadczyć kontynuowanie współpracy. Nawet jednak, gdyby tak było, to nie jest to argument do stosowania art.5 k.c. Z kolei porównanie kwoty odsetek ustawowych za opóźnienie do kwoty rekompensaty może mieć znaczenie dla zastosowania art.5 k.c., ale w sytuacjach wyjątkowych (np. cytowanej, gdy opóźnienie jest minimalne, w kwota długu nieznaczna). W tej sprawie tak nie jest, a średnie opóźnienie zapłaty za poszczególne dostawy wynosiło około 100 dni, opóźnienia dotyczą kilkuset dostaw, w zasadzie były regułą, mają więc charakter stały. Wzmacnia tę argumentację postawa samych powodów, którzy podkreślają (co jest niesporne między stronami), że ograniczyli roszczenie o rekompensatę o 76,1%, że nie naliczyli rekompensaty w tych wypadkach, gdy wartość rekompensaty przewyższa kwotę z faktury albo jest niewiele wyższa, nadto, gdy długość opóźnienia nie przekraczała 20 dni. To, czy powodowie przyznali tym samym, że art.5 k.c. może znaleźć zastosowanie w tej konkretnej sprawie, jest bez znaczenia. Mieć wreszcie trzeba na uwadze słusznie podnoszone przez powodów argumenty odnośnie uprzywilejowania podmiotów publicznych w zakresie działalności leczniczej niższą stopą odsetek ustawowych za opóźnienie i dłuższymi terminami zapłaty. Zarówno dyrektywa nr 2011/7/UE, jak i będąca jej implementacją ustawa o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych akcentują z jednej strony możliwość (dyrektywa) i fakt (ustawa) uprzywilejowania tego typu podmiotów, ale z drugiej strony akcentują zasadę osiągnięcia celu tzw. szybkich płatności i ustalają mechanizmy mające te cele osiągać. Jeśli nie ma więc okoliczności szczególnych, nie można modyfikować prawa do rekompensaty wynikającego z ustawy normą z art.5 k.c. Nie można bowiem uznać, że uprawniony wierzyciel czyni z prawa do rekompensaty z art.10



ust.1 ustawy użytek sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego.

Zastosowanie art.5 k.c. trzeba rozważyć w kontekście ostatniego wyroku TSUE z 4 maja 2023 roku (C-78/22). TSUE stwierdził w tezie 2., że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 2011/7 w związku z ust. 3 tego artykułu i art. 7 ust. 1 akapit drugi lit. c) tej dyrektywy - stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy odmówił zasądzenia stałej kwoty, określonej w pierwszym z tych przepisów, lub ją ograniczył, na podstawie ogólnych zasad krajowego prawa prywatnego, w tym także w przypadku, gdy opóźnienia w płatnościach, które wystąpiły w ramach jednej i tej samej umowy, dotyczą w szczególności niskich, a nawet niższych od tej stałej kwoty kwot.

Sprawa dotyczyła prawa czeskiego i przepisu odwołującego się do dokonywania wykładni i stosowania prawa wbrew dobremu obyczajom oraz sytuacji mogących prowadzić do okrucieństwa lub nieuczciwości, które obrażają zwykłą ludzką wrażliwość. TSUE wskazał na:

- dokonywanie wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem UE w celu zapewnienia skuteczności tego prawa,
- na dokonywanie przez sąd krajowy podczas stosowania przepisów prawa wewnętrznego wydanych w celu transpozycji dyrektywy - ich wykładni w świetle treści, jak również celu dyrektywy, aby uzyskać wynik zgodny z zamierzonym przez nią celem, bez uszczerbku dla pewnych ograniczeń, w tym w szczególności zakazu wykładni prawa krajowego contra legem,
- w rezultacie zapewnienie pełnej skuteczności art.6 ust.1 dyrektywy 2011/7 UE sprzeciwia się odmowie zasądzenia wymienionej w nim kwoty lub jej ograniczenia na podstawie ogólnych zasad krajowego prawa prywatnego, w tym także w przypadku, gdy opóźnienia w płatnościach, które wystąpiły w ramach jednej i tej samej umowy, dotyczą w szczególności niskich, a nawet niższych od tej stałej kwoty kwot.

W świetle tego judykatu wydaje się wykluczone odmawianie prawa do rekompensaty bądź jego ograniczanie przez zastosowanie klauzuli generalnej z art.5 k.c. Można się zastanawiać, czy jednak w wyjątkowych sytuacjach art.5 k.c. nie znajdzie jednak zastosowania. Co prawda teza wyroku jest kategoryczna, ale TSUE dokonał wykładni art.6 ust.1 dyrektywy 2011/7 UE w konkretnych okolicznościach sprawy, w szczególności w odniesieniu do porównania kwoty ustawowej rekompensaty do kwoty długu, co zawarł też w wymienionej tezie. Mając na uwadze, że trudno wykluczać zasady współzycia społecznego w procesie stosowania prawa, gdy brak zastosowania będzie skutkować szczególnie drastycznymi rezultatami dla dłużnika, wydaje się, że nie można z góry wykluczyć wyjątkowego zastosowania art.5 k.c. Nie zmienia to oceny, że orzeczenie wskazuje jednoznaczny kierunek wykładni i stosowania prawa, celem zapewnienia skuteczności prawu UE i realizacji celów dyrektywy.

W rezultacie apelacja powoda okazała się zasadna niemal w całości (powód skarżył pkt 2. wyroku Sądu Rejonowego w całości, a więc całość oddalonego powództwa, oddalenie apelacji dotyczy jedynie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty z pkt 1.b) od dnia 22 sierpnia do 27 sierpnia 2020 roku, w tym zakresie brak jakichkolwiek zarzutów), a zaskarżony wyrok podlegał zmianie na podstawie art.386 § 1 k.p.c. przez zasądzenie kwoty i odsetek za opóźnienie w części odnoszącej się do oddalonego powództwa w zakresie pkt.1 ppkt a, c i d. Ocena Sądu Rejonowego okazała się nieprawidłowa, bo nie wystąpiły szczególne okoliczności z art.5 k.c., a w okolicznościach sprawy zastosowanie art.5 k.c. jest sprzeczne z prawem UE. W zakresie wymienionych odsetek od kwoty 4.264,54 zł (pkt 1.b) apelacja jako niezasadna (brak jakichkolwiek zarzutów) podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c. Apelacja pozwanego jest natomiast bezzasadna w całości i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art.385 k.p.c.

Wobec uwzględnienia niemal w całości apelacji powodów, koszty procesu w I instancji ponosi pozwany na podstawie art.100 k.p.c. i art.98 § 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. (przegrana powodów w zakresie pięciu dni odsetek ustawowych za opóźnienie oznacza, że powód uległ w nieznaczącej części swojego roszczenia). W II instancji powodowie wygrali ze swojej apelacji także niemal w całości, zatem pozwany ponosi koszty procesu także w całości na podstawie art.100 k.p.c. i art.98 § 1<sup>1</sup> i

3 k.p.c. w zw. z art.391 § 1 k.p.c. W zakresie apelacji pozwanego powodowie wygrali w całości i w tym zakresie pozwany ponosi koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art.98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w zw. z art.391 § 1 k.p.c.

Powodom należy się zatem solidarnie od pozwanego 6.006 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję (opłata od pozwu 2.389 zł, wynagrodzenie radcy prawnego 3.600 zł i opłata od pełnomocnictwa 17 zł). Za II instancję ze swojej apelacji należy się powodom solidarnie 950 zł (opłata od apelacji 400 zł i wynagrodzenie radcy prawnego 450 zł - § 1 pkt 4) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych, a z apelacji pozwanego wynagrodzenie radcy prawnego 1.800 zł § 1 pkt 5 i § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia. Razem za postępowanie apelacyjne powodom należy się solidarnie od pozwanego 2.750 zł.

Marcin Miczke